



**Instytut Rozwoju
Spraw Społecznych**

**20
22**

RAPORT Z DEBATY

**WYZWANIA I PERSPEKTYWY DLA
SEKTORA NGO W 2023**



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu
Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030





O FUNDACJI

Fundacja Instytut Rozwoju Spraw Społecznych (IRSS) to obywatelski think tank powołany do życia w maju 2020 roku jako ośrodek analityczno-badawczy i strategiczny partner Fundacji Kulskich na rzecz relacji polsko-amerykańskich. Misją IRSS jest dostarczanie decydom przekrojowych materiałów analitycznych poprzez zaangażowanie w dyskurs publiczny szerokiego grona liderów opinii, ekspertów sektorowych, przedstawicieli strony społecznej (pracowników, pracodawców etc.), a także mediów i przedstawicieli administracji publicznej – zarówno na szczeblu centralnym, jak i samorządowym.



WYZWANIA I PERSPEKTYWY DLA SEKTORA NGO W 2023

Data:

16 grudnia 2022r.

Miejsce:

Platforma ZOOM

Moderator:

Szymon Dziubicki - Dyrektor Generalny i Członek Zarządu Związku Stowarzyszeń Konfederacja Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej

Paneliści:

- Tomasz Moliński, Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów;
- Justyna Ochędzan, Członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego;
- Krzysztof Pater, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego;
- Małgorzata Bogusz, Prezes Instytutu Rozwoju Spraw Społecznych, Członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego;

OPIS DEBATY

Dyskusja dotyczyła perspektyw i wyzwań dla sektora NGO na kolejny, 2023 rok. Eksperti debatowali również nad tym, jak wiele polski trzeci sektor zrobił dla Ukrainy oraz jakie refleksje i wnioski na przyszłość możemy wyciągnąć z tej sytuacji. Paneliści omówili też kwestię finansowania trzeciego sektora oraz transparentności wydatków.

WNIOSKI Z DEBATY

Małgorzata Bogusz:

- Jeśli mówimy o odpowiedzialności trzeciego sektora w związku z rosyjską agresją na Ukrainę, możemy powiedzieć sobie, że my, jako organizacje pozarządowe, przede wszystkim działające w Polsce, ale też my jako Polacy zdaliśmy egzamin. Egzemplifikacją tego, jak bardzo trzeci sektor był zaangażowany w pomoc dla uchodźców ukraińskich i w ogóle w zaangażowanie w ograniczenie konsekwencji tego konfliktu zbrojnego w kategorii społecznej, wydarzyło się wczoraj poprzez wręczenie nagród przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny – Civil Society Award dla najbardziej aktywnych organizacji pozarządowych w Europie. Jedną z nagród otrzymało ZHP.
- Od samego początku agresji Rosji na Ukrainę, to co polskie społeczeństwo zrobiło, ale to, co zrobiło polskie społeczeństwo obywatelskie, to było wydarzenie bez precedensu. Każde, nawet najmniejsze organizacje starały się pomóc. Na granicy polsko ukraińskiej przyjmowano uchodźców. Robiły to wielkie organizacje, robiły to małe organizacje. Każda z nich dołożyła do tego swoją cegiełkę. Biorąc pod uwagę skalę pomocy, jaką większe i mniejsze organizacje pozarządowe w Polsce zrealizowały. Niemniej te właśnie małe działania dają taką możliwość i są takim programowym działaniem mającym na celu pomoc w tak wielkim kryzysie. Jest to w pewnym sensie emanacja możliwości trzeciego sektora.

- Według danych Komisji Europejskiej z października 2022 do krajów Unii Europejskiej trafiło 7,4 milionów uchodźców, z czego na stałe w Polsce zatrzymało się ponad 1,5 miliona z nich. Nie pojawiły się jakiegokolwiek zorganizowane centra dla uchodźców w kategorii „obozów dla uchodźców”. Wszyscy trafili albo do organizacji, do domów prowadzonych przez organizacje trzeciego sektora, lub do domów Polaków.
- Myślenie długofalowe o tym, w jaki sposób sprzyjać przyszłej odbudowie Ukrainy, jest to jedno z najbardziej kluczowych wyzwań dla funkcjonujących zarówno małych organizacji pozarządowych, jak i bardzo dużych ich struktur.

Justyna Ochędzan:

- W ostatnim czasie miał miejsce nabór do komitetów monitorujących programy unijne. Ta pierwsza, najtrudniejsza faza zakończyła się w bardzo krótkim terminie. Udało się dokonać wyboru reprezentatywnego grona organizacji pozarządowych. Jest to dopiero początek, ponieważ nowa perspektywa finansowa funduszy unijnych daje organizacjom pozarządowym olbrzymie możliwości zaczerpnięcia z tego źródła. Jesteśmy w samym środku procesu, jeżeli chodzi o wybór regionalnych komitetów. Wszystkie programy kluczowe poza obszarami wiejskimi i pomocą żywnościową już są właściwie na ukończeniu. Mamy mniej czasu niż w poprzednim okresie programowania, ze względu na bardzo skomplikowaną procedurę, jaką stworzyliśmy.
- Wyzwaniem dla NGO-sów jest to, żeby mądrze wydawać pieniądze i żeby organizacje również wpisywały się w trendy – digital transition i green transition, czyli transformację technologiczną i zieloną. Organizacje na razie nie wchodzą praktycznie w te „zielone” rzeczy. Jest bardzo mało organizacji właśnie w obszarze technologii, sztucznej inteligencji, automatyzacji, w obszarze Fiber Data. Tym zajmuje się biznes, uczelnie, ale organizacji jest tutaj bardzo mało.
- Ważna jest aktywność NGO-sów w komitetach monitorujących, żeby zabierać głos i starać się wpływać na to, jak wiele pieniędzy trafia do organizacji pozarządowych. Trzeci sektor nie jest nadal dużym beneficjentem, przynajmniej w tych obszarach „zielonych”.

- Finansowanie organizacji pozarządowych to też kwestia pewnej transparentności, przejrzystości. Jeśli chodzi o wybory programów regionalnych dla komitetów monitorujących, tam faktycznie jest dużo pewnych niedoskonałości, nad czym bardzo intensywnie w porządku publicznego pracuje i pilnuje, żeby do tego nie dochodziło.
- Zachęcam wszystkich, żeby te pieniądze unijne brać w sposób rozsądny i żeby współpracować między sobą. To jest bardziej mój apel do środowisk pozarządowych, bo faktycznie dużo nam się udało przy okazji programowania osiągnąć na poziomie współpracy i to jest ta wartość, której nie było wcześniej. I to trzeba pielęgnować, bo jako sektor również mamy konkretne misje do zrealizowania i faktycznie jesteśmy w stanie się porozumieć w różnych konfiguracjach.

Tomasz Moliński:

- Uważam, że organizacje pozarządowe mają największe w historii takie możliwości, by znajdować środki finansowe na swoją działalność. I mam tu na myśli zarówno takie możliwości pozyskiwania środków publicznych, środków państwowych czy samorządowych, ale również środków unijnych i środków z różnych źródeł prywatnych, z różnych zbiórek, z różnych darowizn.
- Wraz z rozwojem sektora obywatelskiego w Polsce te możliwości wzrastają i coraz bardziej już zadajemy sobie pytanie nie tylko, jak zwiększać finansowanie NGO sów, ale jak również poprawiać efektywność wydatkowania tych środków i jak sprawić, by one trafiały do tych organizacji, które rzeczywiście są w stanie za te pieniądze osiągnąć lepsze efekty, najbardziej pożyteczne publicznie.

Komitet do spraw Pożytku Publicznego, komitet, który m.in. zajmuje się tworzeniem, przygotowywaniem, wdrażaniem programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czyli upraszczając programów edukacyjnych różnorodnych. Te programy edukacyjne są realizowane przez Agencję Wykonawczą, którą Komitet nadzoruje przez Narodowy Instytut Wolności. I od 2017 roku, kiedy powstał też Komitet, liczba środków rozdysponowane w sposób za pomocą tych programów znacznie wzrosła. Kiedy przeliczamy, ile w ciągu ostatnich pięciu lat rozdysponowaliśmy to zbliżamy się do miliarda złotych – prawdopodobnie na początku przyszłego roku zostanie przekroczony.

- Jeżeli chodzi o liczbę pojedynczych dotacji, to ich jest już ponad 5 tysięcy. Mamy w Polsce między 100 a 150 tysięcy organizacji pozarządowych. Sam Narodowy Instytut Wolności w ciągu ostatnich pięciu lat przyznał ok. 5 tysięcy dotacji, a nie jest to oczywiście jedyny podmiot, który takie dotacje oferuje organizacjom pozarządowym. Skala tego wsparcia jest dość duża. Na przyszły rok planujemy około 200 milionów złotych rozdysponować w ramach programów
- Wsparcie będzie szło w kierunku narzędzi wspierania, ukierunkowanych na pewne specyficzne, określone rodzaje organizacji pozarządowych albo rodzaje działań prowadzonych przez organizacje pozarządowe. W NIWie zaczynaliśmy od takich programów horyzontalnych, czyli adresowanych do całego sektora obywatelskiego, programów FIO i programów PROO. Natomiast w ostatnich latach coraz więcej powstaje programów, które są dedykowane węższym grupom i do startowania w tych konkursach są uprawnione tylko konkretne rodzaje NGOów. W nadchodzącym 2023 roku, możemy spodziewać się coraz większej liczby takich programów kierunkowych. Pozwoli to dotrzeć czasami do tych organizacji, które którym trudno jakoś konkurować w tych konkursach, które obejmują wszystkie podmioty obywatelskie.
- Środki finansowe w dyspozycji organizacji pozarządowych są coraz większe i oczekiwanie tego, by te środki były wydawane w sposób uczciwy, transparentny i też po prostu celowy, jest coraz większe. My jako komitet do spraw Pożytku Publicznego, już od kilku lat toczymy prace nad ustawą, która ma na celu właśnie ten problem transparentności zaadresować. To jest ustawa o sprawozdawczości organizacji pozarządowych. Ten akt prawny jest bardzo trudny do przygotowania, ponieważ całkowicie wywraca do góry nogami obecny system. Za cel postawiliśmy sobie nie tylko zwiększenie transparentności, ale też uproszczenie wszystkich obowiązków sprawozdawczych.
- Na pewno z konfliktu na Ukrainie możemy przekuć w rozwój organizacji pozarządowych w Polsce, a zwłaszcza w rozwój wolontariatu. Byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy chociaż część tych wolontariuszy, którzy w czasie napływu uchodźców z Ukrainy do Polski po raz pierwszy włączyli się w jakieś działania charytatywne, wolontariacie, jak byśmy chociaż część tych ludzi namówili do tego, by oni na stałe się włączyli w działalność społeczną.

Krzysztof Pater:

- Trzeba zrobić istotny krok naprzód w odbudowie świadomości decydentów, przede wszystkim posłów do Parlamentu Europejskiego, o znaczeniu społeczeństwa obywatelskiego. Ich postrzeganie społeczeństwa obywatelskiego jest bardzo różne. Są wspaniali ludzie, którzy dostrzegają to znaczenie, potrafią współpracować, potrafią być rzecznikami społeczeństwa obywatelskiego. Są też i tacy, którzy traktują to czysto instrumentalnie. Chętnie fotografują się na wydarzeniach organizowanych przez NGO, ale jak już organizacja społeczeństwa obywatelskiego ma jakąś prośbę to nie są zbyt skorzy do pomocy.
- Aktywnie szukamy sympatyków z poziomu politycznego, ponieważ chcemy, żeby rok 2025 był Europejskim Rokiem Wolontariuszy.
- Wojna w Ukrainie pokazała, że inwestycja w organizacje społeczeństwa obywatelskiego to dobrze zainwestowane pieniądze publiczne. Zawsze wychodziliśmy z założenia, że trzeba po prostu ruszyć i jak się ruszy, to wtedy będą doświadczenia i można będzie modyfikować dalsze działania. Spontaniczne działanie społeczeństwa jest cudowne, ale na krótką metę. W pewnym momencie zaczyna to przechodzić w pewien system.
- Małe organizacje odgrywają bardzo ważną rolę w środowiskach, w których działają. Wchodzą najczęściej w obszary niszowe, w które po prostu są prostą reakcją na problemy, które się pojawiają. Prasowe organizacje są potrzebne pod warunkiem, że swoją rolę traktują jako reprezentacja swoich członków, a nie stają się samodzielnyimi bytami.



**Instytut Rozwoju
Spraw Społecznych**